

MIECZYŚLAW MAZUR

ur. 1940; Biłgoraj



Miejsce i czas wydarzeń	Biłgoraj, PRL
Słowa kluczowe	tradycyjne kolędowanie

Dawne tradycje i obyczaje regionu

[Biłgoraj i okolice to tereny bogate w dawne tradycje i obyczaje], ale ja już ich nie pamiętam, szczególnie wróżb. Pamiętam tylko, jak byłem małym chłopcem w [19]47 może [19]48 roku, u dziadka na podłodze słoma leżała, ale nie wiem dlaczego. [W święta Bożego Narodzenia], chodzili i do tej pory chodzą kolędnicy, a dwa lata temu potrafiłem wydać sześćset złotych na kolędę. Wszystkim im dawałem, każdy musiał dostać jednakowo, po pięć złotych, bo taka była stawka. Pamiętam, że jako dziecko, sam chodziłem po kolędzie, to był tak: Herod, jakiś marszałek turecki, diabeł, śmierć i Żyd. Zawsze mnie, jako najmniejszego, starsi koledzy za diabła przebierali i chyba tak chodziliśmy przez dwa sezony. [Gospodarze zapraszali nas do środka, do izby], ale mnie zawsze do tyłu wypchali, więc nie widziałem kto tam był. [Nie pamiętam innych tradycji ludowych związanych z nocą sobótkową, paleniem ognisk czy puszczaniem wianków]. Może szkoły coś organizowały, szczególnie pierwsze klasy, które chodzą topić marzannę. Teraz to nauczycielki pilnują tych dawnych tradycji.

Data i miejsce nagrania	2012-01-11, Biłgoraj
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Jolanta Mączka
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Jolanta Mączka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"